

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23.03.2016 r.

Sąd Rejonowy w Wołominie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Jacek Kulesza

Protokolant Konrad Czopek

W obecności Prokuratora Krzysztofa Burzyńskiego

po rozpoznaniu w dniach 6.11.2015 r., 02.02.2016 r., 23.03.2016 r.

sprawy **D. J. (1)** ur. (...) w O., syna S. i Z. z d. S.

oskarżonego o to, że:

1. w nocy 18 września 2013 roku na ul. (...) w rejonie posesji oznaczonej nr (...) w miejscowości O. gm. K. powiat (...) województwo (...) dopuścił się znieważenia funkcjonariuszy Policji sierż. sztab. T. P. i st. sierż. M. S. (1), podczas pełnienia obowiązków służbowych w ten sposób, że użył wobec nich słów powszechnie uznanych za obelżywe

tj. o czyn z art. 226 § 1 k.k.

2. w nocy 18 września 2013 roku na ul. (...) w rejonie posesji oznaczonej nr (...) w miejscowości O. gm. K. powiat (...) województwo (...) dokonał naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza Policji st. sierż. M. S. (1), podczas pełnienia przez niego obowiązków służbowych, poprzez szarpanie go za mundur

tj. o czyn z art. 222 § 1 k.k.

3. w nocy 18 września 2013 roku na ul. (...) w rejonie posesji oznaczonej nr (...) w miejscowości O. gm. K. powiat (...) województwo (...) dokonał uszkodzenia radiowozu oznakowanego marki K. (...) o nr rej. (...), poprzez rzucenie szklaną butelką, w wyniku czego wgnieceniu uległy przednie prawe drzwi w/w pojazdu, powodując straty w wysokości (...)(...) zł na szkodę (...)

tj. o czyn z art. 288 § 1 k. k.

orzeka:

I. Oskarżonego D. J. (1), w ramach czynu zarzucanego mu w pkt 1, uznaje za winnego tego, że w nocy 18 września 2013 roku na ul. (...) w rejonie posesji oznaczonej nr (...) w miejscowości O. gm. K. powiat (...) województwo (...) dopuścił się znieważenia funkcjonariuszy Policji sierż. sztab. T. P. i st. sierż. M. S. (1), podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych w ten sposób, że użył wobec nich słów powszechnie uznanych za obelżywe czym wyczerpał znamiona czynu z art. 226 § 1 kk. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu 18.09.2013 r. i za to na ww. podstawie skazuje go i wymierza mu karę grzywny w wysokości 60 (sześćdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych.

II. Oskarżonego D. J. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt. 2 czynu, i za to z mocy art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu 18.09.2013 r. skazuje go i wymierza mu karę grzywny w wysokości 80 (osiemdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych.

III. Oskarżonego D. J. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt. 3 czynu, i za to z mocy art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu 18.09.2013 r. skazuje go, zaś z mocy art. 288 § 1 k.k. w zw. art. 58 § 3 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierza mu karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych, ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych.

IV. Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu 18.09.2013 r., łączy wymienione wyżej kary grzywny i wymierza oskarżonemu łączną karę grzywny w wysokości 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych.

V. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem przypisanym mu w pkt. III wyroku szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego (...) kwoty (...),(...) ((...)) złotych;

VI. Na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary grzywny zalicza oskarżonemu okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 18 września 2013 r. do dnia 19 września 2013 r. przyjmując jeden dzień zatrzymania za równoważny dwóm stawkom dziennym grzywny i uznaje, że orzeczona kara grzywny pozostała do wykonania w wysokości(...)stawek dziennych grzywny.

VII. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 złotych tytułem opłaty oraz obciąża go pozostałymi kosztami procesu w wysokości 120 złotych.

Sygn. akt II K 20/14

UZASADNIENIE

Na podstawie ujawnionego materiału dowodowego w sprawie Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny :

W dniu 18.08.2013r. o godz. 22:10 funkcjonariusze Policji sierżant sztabowy T. P. i starszy sierżant sztabowy M. S. (1) udali się samochodem marki K. nr rej. (...) (radiowóz policyjny) na interwencję do miejscowości O. na Ul. (...). Interwencję zlecił dyż. KP T.. O interwencję prosiła telefonicznie zamieszkała tam Z. W.. Na miejscu Z. W. oświadczyła, że zamieszkała na sąsiedniej posesji pod numerem (...) jej syn D. J. (1) będąc pod wpływem alkoholu wtargnął na jej posesję i wszczął awanturę domową, wyzywał ją, następnie oddalił się na swoją posesję. Interwenujący policjanci odbyli rozmowę ze znajdującym się na sąsiedniej posesji D. J. (1), w trakcie rozmowy czuć było woń alkoholu. Mężczyzna został pouczony przez funkcjonariuszy policji i interwencja się zakończyła. Około 22:35 ww. funkcjonariusze po zakończonej interwencji, celem oddalenia się z miejsca interwencji do pełnienia dalszych obowiązków przejeżdżali radiowozem koło posesji D. J. (1). Wtedy D. J. (1) podbiegł do ogrodzenia i rzucił butelką po piwie w kierunku radiowozu policyjnego uszkadzając prawe drzwi przedniej części auta. Policjanci wybiegli z samochodu celem zatrzymania sprawcy. Próbowali uczynić to zza ogrodzenia posesji. D. J. (1) udało wyrwać się, następnie kierując w stronę funkcjonariuszy słowa powszechnie uznawane za obelżywe zbiegł do domu i ukrył się w nim. M. S. (1) przeskoczył przez ogrodzenie posesji, stwierdził, że drzwi wejściowe do domu są zamknięte. D. J. (1) otworzył okno i kontynuował obrażanie funkcjonariuszy policji. Następnie rzucił w ich stronę kluczem nasadowym. Policjanci stwierdzili uszkodzenie samochodu w postaci wgniecenia w prawych przednich drzwiach samochodu o wymiarach 3 cm na 5 cm. Policjanci po stwierdzeniu ww. faktu zawiadomili KP T.. Na miejsce został wezwany technik oraz grupa dochodzeniowo – śledcza. Po paru minutach D. J. (1) wyszedł z domu i ponownie kierował w stronę policjantów słowa powszechnie uznawane za obelżywe, zachowywał się agresywnie, został wezwany do zachowania zgodnego z prawem. W trakcie zatrzymania próbował przewrócić M. S. (1) chwytając go za mundur i szarpiąc się z nim. Zostały użyte przeciw niemu środki przymusu bezpośredniego i został skutecznie zatrzymany. D. J. (1) nie chciał poddać się kontroli na obecność alkoholu w organizmie. Na miejsce dotarła grupa dochodzeniowo śledcza wraz z technikiem i dokonała czynności. Świadcami zdarzenia była matka oskarżonego Z. W. oraz jego córka K. J..

Oskarżony D. J. (1) zarówno w toku postępowania przygotowawczego jak i na etapie postępowania jurysdykcyjnego nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Potwierdził, że 18.08.2013r. w godzinach wieczornych widział się ze swoją matką Z. J. - W.. Potwierdził również, że doszło między nimi do konfliktu oraz, że matka kazała mu wyjść pod groźbą wezwania policji. Potwierdził również, że na miejsce zdarzenia przyjechała policja, że odbył rozmowę z funkcjonariuszami i został pouczony i poproszony o spokój. Oskarżony kategorycznie zaprzeczył jakoby tego dnia pił alkohol, argumentując to zażywaniem w tym okresie leków przeciwbólowych. Oskarżony wyjaśnił, iż nie rzucał butelką po piwie w kierunku radiowozu policyjnego. Twierdził, że po interwencji zaczął przygotowywać jedzenie dla psa, następnie zobaczył koło płotu sylwetki dwóch mężczyzn, którzy po chwili poczuł „żrący płyn na twarzy” (k. 99) i próbowali przez ogrodzenie posesji go przytrzymać lub przeciągnąć na drugą stronę ogrodzenia. Udało mu się wyrwać, następnie uciekł i schronił się w domu. Miał wrażenie, że to napad. Kategorycznie zaprzeczył, że miał wiedzę, że ponownie interweniują policjanci, oraz, że kierował do funkcjonariuszy policji słowa uznawane powszechnie za obelżywe i wulgarne. Zaprzeczył również jakoby miał dopuścić się naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza Policji st. sierż. M. S. (1). Twierdził, że po paru minutach będąc w amoku w obawie o swoją żonę, która miała wracać z pracy wyszedł z domu na posesję. Wskazał, że po wyjściu został ponownie obłany żrącą cieczą po twarzy, kopnięty i przewrócony. Następnie miał być zakuty w kajdanki. Słyszał, że w pobliżu jest jego żona oraz, że robione są zdjęcia. Wyjaśnił, że następnie zorientował się, że to interwencja policji. Według niego był brutalnie i poniżająco traktowany min. poprzez uniemożliwienie mu oddania moczu w odpowiednich warunkach. Nie był pytany czy wyraża zgodę na badanie na obecność alkoholu oraz, że pobierane miał odciski palców. Utrzymuje, że część czynności nie miała odzwierciedlenia w aktach.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie, w jakim nie przyznał się on do popełnienia zarzucanych mu czynów bowiem okoliczności te są sprzeczne z pozostałym zgromadzonym w przedmiotowej sprawie i pozytywnie zweryfikowanym przez Sąd materiałem dowodowym. Sąd doszedł do przekonania, że wyjaśnienia oskarżonego, w których zaprzeczał jakoby: dokonał uszkodzenia przedmiotowego samochodu poprzez rzucenie w niego butelką po piwie, dopuścił się znieważenia funkcjonariuszy Policji T. P. i M. S. (1), podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych w ten sposób, że użył wobec nich słów powszechnie uznanych za obelżywe oraz dokonał naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza Policji M. S. (1), podczas pełnienia przez niego obowiązków służbowych, poprzez szarpanie go za mundur stanowią jedynie przyjętą przez niego linię obrony, zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności karnej. W tym miejscu należy wskazać, iż wyjaśnienia oskarżonego są również niezgodne z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem doświadczenia życiowego oraz nielogiczne. Oskarżony bowiem twierdził, że myślał, iż to jest napad dlatego schronił się w domu. Jednakże pomimo tego nie zadzwonił na policję, nie uprzedził telefonicznie żony, która miała za chwile wrócić, tylko wyszedł ponownie na podwórko. Ponadto oskarżony zaprzeczał, iż tego dnia pił alkohol co jest sprzeczne z zeznaniami jego matki i córki i interweniujących policjantów.

W pozostałym zakresie, w jakim jego wyjaśnienia pokrywają się z poczynionymi przez Sąd ustaleniami uznane one zostały za odpowiadające prawdzie.

Na wiarę, w ocenie Sądu zasługują zeznania pokrzywdzonych. Są one spójne, logiczne i rzeczowe, zbieżne ze sobą oraz pokrywają się z pozostałym pozytywnie zweryfikowanym materiałem dowodowym, a także treścią protokołu oględzin samochodu (k.6) oraz stanowiącymi dowód zdjęciami (k. 58)

Pokrzywdzony M. S. (1) szczegółowo opisał zaistniałe zdarzenie, którego była naocznym świadkiem oraz uczestnikiem. Wskazał, że feralnego dnia oskarżony po wcześniejszej interwencji policji, którą przeprowadzał pokrzywdzony wraz z drugim pokrzywdzonym T. P. oskarżony D. J. (1) podbiegł do płotu i rzucał butelką po piwie w samochód, którym odjeżdżali po zakończonej interwencji, która uderzyła w prawe drzwi samochodu od strony pasażera gdzie akurat siedział i w ten sposób powstało wgniecenie. Wskazał, że wcześniej w trakcie rozmowy z oskarżonym czuć było woń alkoholu. Opisał próbę zatrzymania D. J. (2) przy ogrodzeniu, któremu udało wyrwać się, następnie wyklinając ich zbiegł do domu i ukrył się w nim. Oskarżony następnie z domu przy otwartym oknie wyklinał ich rzucając w ich kierunku także kluczem nasadowym. Po paru minutach wyszedł ponownie na posesję, ponownie kierował w stronę

pokrzywdzonych wyzwiska i obelgi, po wezwaniu do zachowania zgodnego z prawem pokrzywdzony użył wobec oskarżonego środków przymusu bezpośredniego. Wskazał, że podczas zatrzymania oskarżony próbował go przewrócić chwytając go za mundur i szarpiąc się z nim. Następnie na miejsce zdarzenia przybyła grupa dochodzeniowo – śledcza wraz z technikiem wezwana przez pokrzywdzonych celem dokonania dalszych czynności.

Zeznania drugiego pokrzywdzonego T. P. są kompatybilne z zeznaniami M. S. (1). Potwierdził on fakt dokonania interwencji w dniu 18.08.2013r. na ulicy (...) oraz wszelkie okoliczności jej towarzyszące wskazane przez M. S. (1) w szczególności fakt wyczuwalnej od oskarżonego woni alkoholu. Pokrzywdzony zeznał, że tak jak to wskazał drugi z pokrzywdzonych w trakcie powrotu z interwencji oskarżony rzucił butelką w radiowóz. Potwierdził również, że oskarżony znieważał ich w trakcie interwencji, wyrwał się oraz, że uciekł do domu. Następnie miał z otwartego okna rzucić kluczem oraz kontynuować wyzwiska i obelgi. T. P. wskazał, że na posesję wtargnął przez ogrodzenie jak zobaczył, że oskarżony szarpie się z M. S. (2).

Sąd nie dopatrywał się jakiegokolwiek powodu aby uznać, iż ww. pokrzywdzeni złożyli zeznania niezgodne z prawdą. Opisali zdarzenie rzeczowo, chronologicznie i spójnie. W toku postępowania sądowego potwierdzili złożone uprzednio zeznania. Wskazać należy, iż policjanci nie mieli żadnego konfliktu z oskarżonym, trudno też uznać, w takim wypadku iż narażaliby się na odpowiedzialność karną za składanie fałszywych zeznań. Pokreślić należy, iż policjanci po pouczeniu oskarżonego oddalali się z miejsca zdarzenia i gdyby nie zachowanie oskarżonego ich interwencja na tym by się zakończyła. Ten fakt potwierdza dodatkowo, iż policjanci nie mieli jakiegokolwiek zamiaru bezpodstawnie obciążać oskarżonego.

Niewielkie różnice między wcześniejszymi depozycjami a późniejszymi zeznaniami, które składali pokrzywdzeni na rozprawie głównej, nie pozbawiają ich zeznań cech wiarygodności, ponieważ wskazane mankamenty relacji mają charakter naturalny, bowiem nie sposób po kilku miesiącach identycznie, jednobrzmiąco opisywać to samo zdarzenie, zwłaszcza, jeśli relacja obejmuje wiele szczegółów. Jest to również zrozumiałe z uwagi na dynamikę zdarzeń i towarzyszące im silne emocje. Wszystkie te okoliczności świadczą o tym, że pokrzywdzeni, składając zeznania, starali się zeznawać szczerze i z tych wszystkich względów Sąd przyznał walor wiarygodności ich zeznaniom.

Do zeznań świadka Z. J. - W., Sąd podszedł z pewną dozą ostrożności z uwagi na bliską relację łączącą ją z oskarżonym, wszakże jest jego matką. Sąd przyznał wiarę złożonym przez nią zeznaniom jedynie w zakresie, w jakim pokrywają się z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Świadek potwierdziła, że tego dnia oskarżony był pod wpływem alkoholu oraz zachowywał się agresywnie i natarczywie wobec niej co było powodem wezwania policji do interwencji. Opisała ona, że z okna swojego domu widziała szarpaninę oraz zatrzymanie syna. Nie potwierdziła ale również nie zaprzeczyła faktu lżenia, obrażania przez D. J. (2) funkcjonariuszy policji. Podkreślić należy, iż w toku postępowania przygotowawczego wskazała, „iż znając usposobienie mojego syna najprawdopodobniej ubliżał również policjantom”. (k. 17) Świadek w toku postępowania sądowego starała się przedstawić syna w korzystnym świetle. Zapewne związane to było okolicznością, iż ich relacje się już bardzo dobre. Wskazała, że widziała brutalne potraktowanie jej syna przez policjantów, czego jednak wcześniej w postępowaniu przygotowawczym podczas zeznań nie wskazywała.

Sąd uznał za wiarygodne, lecz nie wnoszące wiele do sprawy zeznania świadka K. J.. Potwierdziła ona fakt picia alkoholu przez oskarżonego. Widziała ona z okna domu fragmenty interwencji, szamotaninę oraz obezwładnienie oskarżonego. Zdarzenie oglądała z okna, miała ograniczoną widoczność.

W tym miejscu należy wskazać, iż z zeznań świadków wynika, iż w tym dniu oskarżony był pod wpływem alkoholu oraz arogancko zachowywał się do matki, co skutkowało wezwaniem Policji. W tej sytuacji powyższe okoliczności dodatkowo potwierdzają fakt, iż również w podobny sposób zaczął się zachowywać wobec policjantów. Warto podkreślić, iż z zeznań pokrzywdzonych oraz córki oskarżonego wynika, że odjeżdżając z miejsca pierwszej interwencji prawe przednie drzwi samochodu były skierowane w kierunku ogrodzenia. Przedmiotowe zaś drzwi zostały właśnie uszkodzone. Na marginesie należy wskazać, iż zatrzymanie i obezwładnienie oskarżonego mogło spowodować uszkodzenie jego ciała. Niemniej jednak powyższa okoliczność nie zmienia dokonanych przez Sąd ustaleń faktycznych.

Pozostałe zgromadzone w przedmiotowej sprawie dowody w postaci dokumentów, tj. k. 2, – protokół zatrzymania; k. 3-4 - protokół z użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego; k. 5, 11-15, 28 – informacja; k. 6-7 – protokół oględzin; k. 31, 92, 106 – karty karne; k. 48-51, 58 - zdjęcia; dokumentacja medyczna złożona przez oskarżonego w dniu 17 lutego 2016 r. oraz w dniu dzisiejszym. Sąd uznał jako wiarygodne, jasne i rzetelne. Dokumentów tych nie kwestionowała nadto żadna ze stron postępowania.

Po analizie zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego Sąd uznał, że oskarżony D. J. (1) dopuścił się popełnienia przestępstwa określonego w art. 226 § 1 k.k. Przestępstwa z art. 226 § 1 k.k. dopuszcza się ten kto znieważa funkcjonariusza publicznego podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. Zgodnie z brzmieniem art. 115 § 13 pkt 7 k.k. funkcjonariuszem publicznym jest funkcjonariusz organu powołanego do ochrony bezpieczeństwa publicznego, którym niewątpliwie jest funkcjonariusz policji. W niniejszej sprawie znieważenie, jakiego dopuścił się oskarżony miało postać wypowiedzi słownej. W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że kierowanie do konkretnej osoby słów użytych przez oskarżonego stanowi znieważenie. Oskarżony zarzucanego mu czynu dopuścił się działając umyślnie, bowiem miał zamiar jego popełnienia i chciał go popełnić. Trudno w sposób logiczny przyjąć, iż oskarżony wyzywał funkcjonariuszy Policji nieumyślnie. Użytemu w art. 226 § 1 k.k. określeniu "znieważa" należy nadawać taką samą treść, jak przy wykładni ogólnego typu przestępstwa znieważenia. Określona w art. 216 k.k. zniewaga jest przestępstwem skierowanym przeciwko godności osobistej człowieka (część wewnętrzna). Przepis art. 216 § 1 k.k. nie precyzuje sposobów zachowania się sprawcy, używając ogólnego określenia "znieważa". Ze względu na przedmiot ochrony, jakim jest godność człowieka, za zniewagę uważa się zachowanie uwłaczające godności, wyrażające lekceważenie lub pogardę. Omawianego przestępstwa można się dopuścić jedynie w formie działania, a nie zaniechania. W niniejszej sprawie oskarżony D. J. (1) niewątpliwie poprzez swoje działanie polegające na słownej wypowiedzi zademonstrował swą pogardę dla funkcjonariuszy policji. W odniesieniu do czynu z art. 226 § 1 k.k. Sąd doprecyzował jego opis w ten sposób, że dodał sformułowanie „i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych”

Uznając winę oskarżonego Sąd za przypisany czyn z art. 226 § 1 k.k. skazał go i wymierzył mu karę grzywny w wysokości 60 (sześćdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych.

Sąd uznał, że oskarżony D. J. (1) dopuścił się również popełnienia przestępstwa określonego art. 222 § 1 k.k. Art. 222 § 1 k.k. penalizuje naruszenie nietykalności cielesnej w celu zmuszenia funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej do przedsięwzięcia lub zaniechania prawnej czynności służbowej. Czynność służbowa będzie z reguły tą czynnością, do której przeprowadzenia kompetentny jest dany funkcjonariusz publiczny. Podkreślenia wymaga, że bez znaczenia jest charakter prawnych czynności służbowych, na których podjęcie lub, na których zaprzestanie nakierowane jest działanie sprawcy. Celem komentowanego przepisu jest ochrona działalności wymienionych w nim organów przed naciskami zewnętrznymi mającymi postać groźby lub przemocy. Dla dokonania przestępstwa z art. 222 § 1 k.k. wystarczające jest naruszenie nietykalności cielesnej motywowane chęcią spowodowania odstąpienia przez funkcjonariuszy publicznych od dokonywanej czynności. Na gruncie przedmiotowej sprawy mamy do czynienia z sytuacją gdy oskarżony swoim zachowaniem polegającym na naruszeniu nietykalności cielesnej w postaci próby przewrócenia poprzez chwytnie za mundur st. sierż. M. S. (1) wypełnił znamiona komentowanego przepisu.

Uznając winę oskarżonego Sąd za przypisany czyn art. 222 § 1 k.k. skazał go i wymierzył mu karę grzywny w wysokości 80 (osiemdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych.

Sąd uznał, że oskarżony D. J. (1) dopuścił się również popełnienia przestępstwa określonego w art. 288 § 1 k.k. Zgodnie z nim bowiem karze podlega kto cudzą rzecz niszczy, uszkadza lub czyni niezdatną do użytku. Uszkodzenie rzeczy to taka ingerencja w strukturę materialną rzeczy, która może powodować czasowe lub nawet trwałe ograniczenie jej dotychczasowych walorów użytkowych (Marek, Kodeks karny, 2007, s. 528). Trafnie jednak podkreśla się, że uszkodzenie rzeczy nie zawsze musi się wiązać z ograniczeniem dotychczasowej funkcjonalności rzeczy, ale na pewno chodzi tu o taką Ingerencję w strukturę materialną rzeczy, która powoduje szkodę tj. konieczność przywrócenia stanu poprzedniego (M. Kulik, Przestępstwo i wykroczenie uszkodzenia rzeczy, Lublin 2005, s. 71). Nie podważalnym jest fakt, że oskarżony rzucając butelką po piwie w marki K. nr rej. (...) (radiowóz policyjny) dokonał uszkodzenia tegoż samochodu w postaci wgniecenia w prawych przednich drzwiach samochodu o wymiarach 3 cm na 5 cm. Wartość

powstałych na skutek tego działania uszkodzeń zgodnie z wyceną zawartą w ekspertyzie określona została na kwotę (...)zł (k.11 – 14). W ocenie Sądu znamiona opisanego powyżej przestępstwa w niniejszej sprawie zostały wyczerpane, tak więc fakt popełnienia przez oskarżonego przestępstwa zniszczenia mienia ruchomego nie budzi wątpliwości.

Uznając winę oskarżonego Sąd za przypisany czyn z art. 288 § 1 k.k. skazał go i wymierzył mu karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych, ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych.

Wymierzając oskarżonemu D. J. (2) kary za przypisane mu przestępstwa Sąd wziął pod uwagę ogólne dyrektywy zawarte w art. 53 § 1 k.k. oraz wszelkie okoliczności ujawnione w sprawie. Zróżnicowanie kar uzależnione zaś było od ustawowego zagrożenia i stopnia społecznej szkodliwości poszczególnych czynów. Sąd miał na uwadze stopień społecznej szkodliwości czynów, cele indywidualne kary wobec oskarżonego oraz cele prewencji generalnej. Jako okoliczność obciążającą Sąd fakt, iż oskarżony, dokonując przedmiotowych czynów zabronionych kierował się niskimi pobudkami, działał w zamiarze bezpośrednim oraz znajdował się pod wpływem alkoholu. Jako okoliczność łagodzącą zaś wskazać trzeba, że oskarżony nie był uprzednio karany (k. 106).

Następnie na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1, 2 k.k. Sąd wymierzył karę łączną w wymiarze karę grzywny w wysokości 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych. Przy ustalaniu wysokości stawki dziennej grzywny Sąd wziął pod uwagę dochody oskarżonego, jego warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe oraz możliwości zarobkowe.

Przy wymiarze kary łącznej Sąd kierował się tym, że zachodzi wiele czynników łączących wszystkie przypisane oskarżonemu przestępstwa. Wszystkie te czyny łączy motywacja oskarżonego, nakierowana na wyrażeniu swoich negatywnych emocji wobec interweniujących policjantów. Wszystkie czyny popełnione zostały praktycznie w tym samym czasie. Wszystko to nakazuje miarkować stosowanie zasady kumulacji kar jednostkowych przy wymiarze kary łącznej. Z drugiej zaś strony czynnikiem przemawiającym za niezastosowaniem zasady absorpcji jest wielość czynów – oskarżony nie może być premiiowany za to, że wielokrotnie dopuszczał się przestępstw.

Wyważając wszystkie zaprezentowane wyżej racje, dotyczące kryteriów wymiaru kary łącznej, Sąd uznał, iż kara łączna nie może być zbyt bliska sumie kar jednostkowych, jak też nie może być nadmiernie zbliżona do najwyższej z kar jednostkowych.

W ocenie Sądu kara łączna orzeczona w stosunku do oskarżonego spełnia wymogi zarówno prewencji indywidualnej jak i generalnej, a także odpowiada stopniowi zawinienia i społecznej szkodliwości jego czynów. Orzeczona wobec oskarżonego kara powinna skłonić go do refleksji nad swoim postępowaniem, uświadomić wagę naruszonych norm prawnych i spowodować nabranie do nich respektu oraz szacunku.

Sąd na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem przypisanym mu szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego (...)kwoty (...),(...) ((...)) złotych.

O zaliczeniu zatrzymania na poczet kary łącznej pozbawienia wolności Sąd orzekł na podstawie art. 63 § 1 k.k.

Wskazać w tym miejscu należy, iż orzekając w przedmiotowej sprawie, Sąd zastosował przepisy ustawy Kodeks karny z dnia 6 czerwca 1997 r. w brzmieniu obowiązującym w dniu 18.09.2013 r., a więc w dacie popełnienia przez oskarżonego przypisanych mu czynów. Decyzję tę Sąd podjął z uwagi okoliczność, iż zatrzymanie oskarżonego w sprawie nastąpiło o godzinie 22:50 w dniu 18.09.2013 r., zaś został zwolniony zapewne zaraz po zakończeniu przesłuchania 19.09.2013 r. godz. 20. 50. Wobec powyższego Sąd zdecydował o zastosowaniu ustawy Kodeks karny z dnia 6 czerwca 1997 r. w poprzednim brzmieniu albowiem ustawa ta jest z pewnością względniejsza dla oskarżonego z uwagi na sposób zaliczenia oskarżonemu okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami Sąd zasądził od oskarżonego opłatę sądową – (art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych) i obciążył go kosztami procesu w wysokości 1200 zł. biorąc pod

uwagę, iż oskarżony posiada źródło dochodu (art. 627 k.p.k.). Na wysokość kosztów złożyły się koszty postępowania przygotowawczego oraz ryczałt za doręczenia wezwań, koszt kart karnej.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w wyroku.